

Od redakcji

Z opóźnieniem przychodzi nam wydanie pierwszego tegorocznego numeru KRESOWYCH STANIC. Jest to pochodna zmian, jakie przyniosły ostatnie miesiące, zmian które potęgują problemy Stowarzyszenia, choć wynikają z przyczyn niezależnych od naszej wspólnoty, a dotyczących niemal wszystkich pokrewnych organizacji. Zewsząd dochodzą nas bowiem potwierdzające się sygnały mówiące o swoistym paraliżu w dofinansowaniu periodyków wspieranych dotąd przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Rada tymczasem przestaje istnieć. W życie wchodzi nowe zasady działalności Instytutu Pamięi Narodowej, który wspólnie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego przejmuje obowiązki ROPWiM. Oznacza to, niestety, wstrzymanie dotacji dla szeregu publikacji trzeciego sektora, w tym dla KRESOWYCH STANIC.

Rok 2016 zapowiadaliśmy jako przełomowy dla wydawanego przez Stowarzyszenie od niemal 20 lat kwartalnika. Liczyliśmy na możliwość unowocześnienia szaty graficznej, poszerzenia tematyki, wprowadzenia nowych działów: wywiadów, publicystyki, felietonów, artykułów traktujących o bieżących sprawach w polityce historycznej, relacji z ważnych wydarzeń dotyczących środowisk kresowych... Obligowały nas do tego postanowienia X Światowego Zjazdu Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich. Rzeczywistość, z którą musimy się teraz mierzyć nie tylko nie pozwala jednak dokonać koniecznych skądinąd modyfikacji, ale przede wszystkim zmusza nas do walki o podstawowy byt. Nie daje szans na płynne kontynuowanie planu wydawniczego w dotychczasowym kształcie.

Utrzymanie formuły KRESOWYCH STANIC bez dotacji zewnętrznej nie jest możliwe. Szybko pochłonęłoby to środki konieczne na codzienne funkcjonowanie Stowarzyszenia i doprowadziło do konieczności jego rozwiązania. Czekać zatem na pozytywny przełom w zaistniałej sytuacji, zmuszeni jesteśmy do ograniczenia częstotliwości wydawania kwartalnika. W roku 2016 ukazać się mogą jedynie dwa numery – niniejszy oraz przewidziany na okres Bożego Na-

rodzenia. Czas pokaże, czy będzie to tendencja trwała. Należy się jednak liczyć z tym, że ze względów finansowych, sprowadzających się w istocie do być albo nie być całego Stowarzyszenia, w przyszłości *KRESOWE STANICE* ukazywać się będą wyłącznie jako półrocznik, a w przypadku przedłużających się kłopotów ze wsparciem podmiotowym ze strony państwa – jedynie w formie internetowej tj. na stronie domowej naszej organizacji, a także na prowadzonym przez nas od kilku lat profilu facebookowym.

Nie sposób nie podkreślić przy tym raz jeszcze, że istnienie oraz działalność Stowarzyszenia jest zagrożona. Utrzymanie lokalu, bieżące sprawy administracyjne, ważne dla naszego dziedzictwa rozwijanie archiwum osadniczego oraz upowszechnianie wiedzy o środowisku osadniczym (m.in. na wystawie stałej w nowo powstającym Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku), podobnie jak kontynuacja wydawania *KRESOWYCH STANIC* to priorytety, o które pragniemy dbać z największą troską i poświęcać się im jak najdłużej. Wierzymy, że w tym szczególnie trudnym momencie z pomocą naszych Czytelników zdołamy przezwyciężyć gorsze chwile, a sytuacja związana z systemowym dofinansowaniem stowarzyszeń prędko zostanie uregulowana. Niemniej już dziś nasze wysiłki koncentrują się na przygotowaniach do innej ewentualności i rozplanowaniu budżetu w sposób dający nadzieję na możliwie jak najdłuższe funkcjonowanie bez dotacji ze strony państwa, a zarazem bez drastycznego niwelowania obszarów naszej statutowej działalności. Jest to nadzwyczajny sprawdzian dla Zarządu Stowarzyszenia, który czeka prawdopodobnie szereg odpowiedzialnych decyzji wyznaczających strategię przetrwania najbliższych miesięcy. Jak inne organizacje społeczne, potrzebujemy finansowej stabilizacji oraz gwarancji, które umożliwią kontynuację wieloletnich prac i wysiłków na rzecz zachowania wspólnej Pamięci.

Redakcja